

W krajowej czołówce

O firmie Metrolog, która przez 20 lat istnienia stała się liderem na rynku krajowym i coraz częściej zdobywa rynki zagraniczne z prezesem Lechem Wojcieszynskim, rozmawia Marek Ambicki.

Metrolog w Czarnkowie uznawany jest za firmę stonkowo młodą. Tymczasem 2 listopada 2011 roku mija 20 lat od jej powstania. Jakie były początki Metrologu w Czarnkowie.

- Firma powstała na bazie Zakładu Automatyki i Aparatury Kontrolno - Pomiarowej. To była działalność gospodarcza prowadzona tylko przeze mnie od 1987 roku. W 1991 roku postanowiłem rozwinąć tę działalność. Zrezygnowałem z pracy w ówczesnych Zakładach Płyt Włórowych i zaprosiłem do współpracy kolegę Marka Stańczaka. Przygotowaliśmy powstanie nowej firmy jeszcze wtedy nie wiedząc, że będzie to Metrolog. Spisaliśmy umowę jako spółka cywilna, a początkiem działalności był dzień 2 listopada 1991 roku. Zatrudniłem główną księgową Grażynę Szembek, która była sekretarką i jednocześnie prowadziła całą papierkową robotę oraz Adama Szulca, który już wcześniej u mnie pracował. Rozpocznaliśmy działalność od projektowania i montażu automatyki, wspierających działanie w energetyce cieplnej. Właściwie wtedy podstawową naszą działalnością był montaż liczników energetyki cieplnej i tej pracy było najwięcej. Pamiętajmy, że były to czasy początków przemian gospodarczych w Polsce, gdzie wszyscy chcieli rozliczać się z faktycznie zużytej energii. Masowo rozpoczęto montowanie wodomierzy, a w energetyce cieplnej liczników energii cieplnej. My natomiast zajmowaliśmy się projektowaniem i montażem tych liczników. W tym miejscu muszę wspomnieć o współpracującym z nami Janie Odorze, który razem z Adamem Szulcem montowali te liczniki.

Gdzie mieściła się wówczas siedziba firmy?

- Właściwie to trudno mówić o siedzibie. Podręczny warsztat znajdował się w mojej piwnicy przy ul. Przemysłowej 7 natomiast biura, czyli pierwsze dwa pokoje, mieściły się przy ul. Przemysłowej 2. Obecnie funkcjonuje tam Geotermia.

Trafiłście chyba w dzielnice, bo zapotrzebowanie na liczniki było wówczas duże.

- Pomysł był dobry, bo dalej po licznikach ciepła przyszedł czas na układy automatyki oszczędzających energię ciepłą, budowa nowych kotłowni gazowych i olejowych. Zaniebawania w tej dziedzinie techniki były ogromne, więc pracy mieliśmy mnóstwo.

Początkowym rejonem działania firmy Metrolog był Czarnków?

- Otóż nie. W Czarnkowie zamontowaliśmy pierwszy licznik ciepła w kościele na os. Parkowym przy współpracy z ks. Janem Chrzanoskim, natomiast większość prac wykonywaliśmy w dawnym województwie pilskim, głównie w Pile i Wal-



Założyciel i prezes firmy Metrolog Lech Wojcieszynski

czu. Były tam większe niż w Czarnkowie zakłady energetyki cieplnej.

Jednak firma ciągle rozbudowywała się.

- Tak. Zaczynało brakować nam miejsca. Wynajęliśmy więc pomieszczenia przy ul. Przemysłowej w budynku Agropłonu. Najpierw jedno piętro, gdzie mieściły się biura i część warsztatowa dla serwisu, i już zaczęliśmy zatrudniać kolejne osoby. Do 1995 roku zajęliśmy już cały budynek z parterem i piwnicami, gdzie rozpoczęliśmy pierwszą budowę kompaktowych węzłów cieplnych. Ten temat zaczął się dynamicznie rozwijać i powoli zaczynało brakować nam miejsca na produkcję. W związku z tym 1995 roku kupiliśmy od Zakładów Przetwórstwa Owoców i Warzyw, czyli potocznie zwanej grzybiarni budynek, w których jesteśmy do dzisiaj. Oczywiście zmodernizowaliśmy je całkowicie i zrobiliśmy miejsce do produkcji kompaktowych węzłów cieplnych. W budynku magazynowym urządziliśmy biura, zatrudniliśmy nowych inżynierów oraz osoby bezpośrednio produkcyjne. Od tego czasu trwa bardzo dynamiczny rozwój firmy. W 1995 roku zatrudniliśmy już prawie 30 osób i wykonaliśmy około dwadzieścia węzłów cieplnych. Dla przykładu podam, że w 2011 roku wykonaliśmy ich już około tysiąca. Jesteśmy w tej chwili w Polsce jednym z największych producentów kompaktowych węzłów cieplnych. Sprzedajemy je nie tylko w kraju, ale również na Litwę, Ukrainę, Białoruś i do Szwecji.

Czy Metrolog ma poważnego konkurenta w kraju?

- W Polsce należymy do czołówek. Konkurujemy z polską firmą z Ostrołeki i koncernem międzynarodowym Danfoss, z którym na polskim rynku spokojnie dajemy sobie radę. Aby zapewnić wysoką jakość węzłów cieplnych, wybudowaliśmy nową halę produkcyjną w Czarnkowie przy ul. Kościuszki. Wprowadziliśmy tam innowacyjną produkcję technologiczną i jakościową. Hala jest bardzo energooszczędna, a więc produkcja węzłów jest bardzo ekonomiczna.

Czy węzły cieplne są nadal podstawową dziedziną, którą zajmuje się Metrolog?

- Są dla nas nadal bardzo ważną dziedziną, ale nie jedyną. W latach rozwoju firmy Metrolog zaczęliśmy obsługiwać coraz więcej dużych zakładów, stawiających coraz większe wymagania. W celu pozyskania kadry inżynierskiej - technicznej wybudowaliśmy w Poznaniu nasz oddział, gdzie zatrudniamy przede wszystkim inżynierów - projektantów i kierowników budów. Firma Metrolog to bowiem nie tylko część ciepłownicza, ale również budowa obiektów kubaturowych.

Skąd zainteresowanie budową tak dużych obiektów?

- Nasze zainteresowanie wynika z faktu, że w obiektach tych znajdują zastosowanie najwyższe techniki ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji, a tym zajmujemy się od początku i

uznałem, że jesteśmy naprawdę dobrzy.

Firma Metrolog ma również swoją filię w Kłodzku.

- Znajduje się tam nasze biuro regionalne, które obsługuje południową Polskę. Chcemy tam zaistnieć, bo obecnie jest to region kraju, gdzie bardzo dużo się dzieje w przemyśle. Obecnie będziemy wymienić około stu węzłów cieplnych w Zgorzelcu, które jest finansowane z Berlińskiego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest to więc współpraca ze środowiskiem niemieckim.

Tak więc dzisiejszy Metrolog to firma oferująca bardzo szeroką gamę usług.

- Można powiedzieć, że nasza firma specjalizuje się w projektowaniu, produkcji i montażu kompaktowych węzłów cieplnych. Drugą dziedziną jest budowa dużych obiektów kubaturowych wyspecjalizowanych, jak hale sportowe, baseny czy szpitale. Trzeba jednak dodać, że oprócz wspomnianych prac, które wykonujemy, prowadzimy całodobowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. O każdej porze nocy i dnia w świątek, piątek jest osoba dyżurna, która przyjmuje zgłoszenia i wysyła ekipę serwisową.

To chyba bardzo uciążliwe.

- Nieraz tak. Szczególnie jeśli trzeba dotrzeć do odległych miejscowości. Jednak taka jest specyfika pracy w serwisie, a my zapewniamy obsługę serwisową w promieniu 150 kilometrów. Ułatwieniem dla ekip serwisowych jest fakt, że dysponujemy własnymi magazynami części zamiennych, dostępnych przez całą dobę.

Jakie będą dalsze kierunki rozwoju firmy?

- Głównym kierunkiem rozwoju będzie energetyka i budowa układów kogeneracyjnych, czyli produkcja energii cieplnej do ogrzewania jak również prądu, który jest włączony w system energetyczny kraju. I to jest taki kierunek, w którym

staramy się teraz mocno zaistnieć.

Ilu pracowników w tej chwili zatrudnia Metrolog?

- Na chwilę obecną zatrudniamy 143 pracowników. Współpracujemy jednak z wieloma firmami zatrudniającymi po kilkanaście osób, a więc pośrednio gwarantujemy pracę znacznie większej liczbie osób.

Dobra firma, to dobrzy pracownicy. Co może pan powiedzieć o pracownikach firmy Metrolog?

- Pracownicy są jednym z ważniejszych filarów firmy. Mamy świadomość, że o pracowników należy dbać. Bardzo ważna jest też dobra kadra, od której młodzi pracownicy mogą się uczyć, z której mogą brać przykład. W naszej firmie pracuje dwóch pracowników od momentu jej powstania. Są również tacy, którzy mogą pochwalić się 17, 15 i 10-letnim stażem w Metrologu. To o czymś świadczy. Staramy się stworzyć pracownikom odpowiednie warunki i dobrą atmosferę tak, aby czuli się u nas dobrze. I nie chodzi tu tylko o wynagrodzenie za pracę. Organizujemy dla pracowników różnego rodzaju imprezy integracyjne, jak pikniki rodzinne, wyjazdy na połowy dorsza czy takie jak ten ostatni w Karpaczu z okazji jubileuszu firmy. Takie działania scalają załogę i sprawiają, że pracownicy czują się jak jedna, wielka rodzina. Widać to było podczas lipcowej powodzi w Czarnkowie, kiedy nasi pracownicy przez nikogo nie przymuszani ratowali mienie zakładu. Muszę przyznać, że było to dla mnie budujące i korzystające z tej okazji jeszcze raz chciałem im za tę pomoc i zaangażowanie serdecznie podziękować.

Dziękuję za rozmowę, a w imieniu swoim i redakcji „Nadnotek Echa” życzy firmie Metrolog kolejnych sukcesów i równie wspaniałej załogi przez kolejne 20 i więcej lat.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.

Można powiedzieć, że wrościłem w firmie Metrolog. Byłem świadkiem jej tworzenia od samego początku, a nie było to łatwe bo zaczęliśmy w piwnicy. Zawsze wierzyłem, że wszystkie działania związane z powstawaniem, a później rozwojem firmy, powiodą się. I nie myliłem się. Dzisiaj mogę być z tego dumny, że w pewnym sensie współtworzyłem firmę. Przez dwadzieścia lat pracy w Metrologu zdobyłem ogromny bagaż doświadczenia, którym staram się dzielić z młodszymi kolegami. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, bo spełniły się moje marzenia i robię to, co lubię. Odczuwam też dużą satysfakcję z tego, że moja praca jest doceniana zarówno przez właścicieli firmy, jak i kolegów.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.

Można powiedzieć, że wrościłem w firmie Metrolog. Byłem świadkiem jej tworzenia od samego początku, a nie było to łatwe bo zaczęliśmy w piwnicy. Zawsze wierzyłem, że wszystkie działania związane z powstawaniem, a później rozwojem firmy, powiodą się. I nie myliłem się. Dzisiaj mogę być z tego dumny, że w pewnym sensie współtworzyłem firmę. Przez dwadzieścia lat pracy w Metrologu zdobyłem ogromny bagaż doświadczenia, którym staram się dzielić z młodszymi kolegami. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, bo spełniły się moje marzenia i robię to, co lubię. Odczuwam też dużą satysfakcję z tego, że moja praca jest doceniana zarówno przez właścicieli firmy, jak i kolegów.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.

Można powiedzieć, że wrościłem w firmie Metrolog. Byłem świadkiem jej tworzenia od samego początku, a nie było to łatwe bo zaczęliśmy w piwnicy. Zawsze wierzyłem, że wszystkie działania związane z powstawaniem, a później rozwojem firmy, powiodą się. I nie myliłem się. Dzisiaj mogę być z tego dumny, że w pewnym sensie współtworzyłem firmę. Przez dwadzieścia lat pracy w Metrologu zdobyłem ogromny bagaż doświadczenia, którym staram się dzielić z młodszymi kolegami. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, bo spełniły się moje marzenia i robię to, co lubię. Odczuwam też dużą satysfakcję z tego, że moja praca jest doceniana zarówno przez właścicieli firmy, jak i kolegów.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.

Można powiedzieć, że wrościłem w firmie Metrolog. Byłem świadkiem jej tworzenia od samego początku, a nie było to łatwe bo zaczęliśmy w piwnicy. Zawsze wierzyłem, że wszystkie działania związane z powstawaniem, a później rozwojem firmy, powiodą się. I nie myliłem się. Dzisiaj mogę być z tego dumny, że w pewnym sensie współtworzyłem firmę. Przez dwadzieścia lat pracy w Metrologu zdobyłem ogromny bagaż doświadczenia, którym staram się dzielić z młodszymi kolegami. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, bo spełniły się moje marzenia i robię to, co lubię. Odczuwam też dużą satysfakcję z tego, że moja praca jest doceniana zarówno przez właścicieli firmy, jak i kolegów.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.

Można powiedzieć, że wrościłem w firmie Metrolog. Byłem świadkiem jej tworzenia od samego początku, a nie było to łatwe bo zaczęliśmy w piwnicy. Zawsze wierzyłem, że wszystkie działania związane z powstawaniem, a później rozwojem firmy, powiodą się. I nie myliłem się. Dzisiaj mogę być z tego dumny, że w pewnym sensie współtworzyłem firmę. Przez dwadzieścia lat pracy w Metrologu zdobyłem ogromny bagaż doświadczenia, którym staram się dzielić z młodszymi kolegami. Mogę powiedzieć, że jestem człowiekiem szczęśliwym, bo spełniły się moje marzenia i robię to, co lubię. Odczuwam też dużą satysfakcję z tego, że moja praca jest doceniana zarówno przez właścicieli firmy, jak i kolegów.

staramy się teraz mocno zaistnieć.

Ilu pracowników w tej chwili zatrudnia Metrolog?

- Na chwilę obecną zatrudniamy 143 pracowników. Współpracujemy jednak z wieloma firmami zatrudniającymi po kilkanaście osób, a więc pośrednio gwarantujemy pracę znacznie większej liczbie osób.

Dobra firma, to dobrzy pracownicy. Co może pan powiedzieć o pracownikach firmy Metrolog?

- Pracownicy są jednym z ważniejszych filarów firmy. Mamy świadomość, że o pracowników należy dbać. Bardzo ważna jest też dobra kadra, od której młodzi pracownicy mogą się uczyć, z której mogą brać przykład. W naszej firmie pracuje dwóch pracowników od momentu jej powstania. Są również tacy, którzy mogą pochwalić się 17, 15 i 10-letnim stażem w Metrologu. To o czymś świadczy. Staramy się stworzyć pracownikom odpowiednie warunki i dobrą atmosferę tak, aby czuli się u nas dobrze. I nie chodzi tu tylko o wynagrodzenie za pracę. Organizujemy dla pracowników różnego rodzaju imprezy integracyjne, jak pikniki rodzinne, wyjazdy na połowy dorsza czy takie jak ten ostatni w Karpaczu z okazji jubileuszu firmy. Takie działania scalają załogę i sprawiają, że pracownicy czują się jak jedna, wielka rodzina. Widać to było podczas lipcowej powodzi w Czarnkowie, kiedy nasi pracownicy przez nikogo nie przymuszani ratowali mienie zakładu. Muszę przyznać, że było to dla mnie budujące i korzystające z tej okazji jeszcze raz chciałem im za tę pomoc i zaangażowanie serdecznie podziękować.

Tak więc dzisiejszy Metrolog to firma oferująca bardzo szeroką gamę usług.

- Można powiedzieć, że nasza firma specjalizuje się w projektowaniu, produkcji i montażu kompaktowych węzłów cieplnych. Drugą dziedziną jest budowa dużych obiektów kubaturowych wyspecjalizowanych, jak hale sportowe, baseny czy szpitale. Trzeba jednak dodać, że oprócz wspomnianych prac, które wykonujemy, prowadzimy całodobowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. O każdej porze nocy i dnia w świątek, piątek jest osoba dyżurna, która przyjmuje zgłoszenia i wysyła ekipę serwisową.

To chyba bardzo uciążliwe.

- Nieraz tak. Szczególnie jeśli trzeba dotrzeć do odległych miejscowości. Jednak taka jest specyfika pracy w serwisie, a my zapewniamy obsługę serwisową w promieniu 150 kilometrów. Ułatwieniem dla ekip serwisowych jest fakt, że dysponujemy własnymi magazynami części zamiennych, dostępnych przez całą dobę.

Jakie będą dalsze kierunki rozwoju firmy?

- Głównym kierunkiem rozwoju będzie energetyka i budowa układów kogeneracyjnych, czyli produkcja energii cieplnej do ogrzewania jak również prądu, który jest włączony w system energetyczny kraju. I to jest taki kierunek, w którym

staramy się teraz mocno zaistnieć.

Ilu pracowników w tej chwili zatrudnia Metrolog?

- Na chwilę obecną zatrudniamy 143 pracowników. Współpracujemy jednak z wieloma firmami zatrudniającymi po kilkanaście osób, a więc pośrednio gwarantujemy pracę znacznie większej liczbie osób.

Dobra firma, to dobrzy pracownicy. Co może pan powiedzieć o pracownikach firmy Metrolog?

- Pracownicy są jednym z ważniejszych filarów firmy. Mamy świadomość, że o pracowników należy dbać. Bardzo ważna jest też dobra kadra, od której młodzi pracownicy mogą się uczyć, z której mogą brać przykład. W naszej firmie pracuje dwóch pracowników od momentu jej powstania. Są również tacy, którzy mogą pochwalić się 17, 15 i 10-letnim stażem w Metrologu. To o czymś świadczy. Staramy się stworzyć pracownikom odpowiednie warunki i dobrą atmosferę tak, aby czuli się u nas dobrze. I nie chodzi tu tylko o wynagrodzenie za pracę. Organizujemy dla pracowników różnego rodzaju imprezy integracyjne, jak pikniki rodzinne, wyjazdy na połowy dorsza czy takie jak ten ostatni w Karpaczu z okazji jubileuszu firmy. Takie działania scalają załogę i sprawiają, że pracownicy czują się jak jedna, wielka rodzina. Widać to było podczas lipcowej powodzi w Czarnkowie, kiedy nasi pracownicy przez nikogo nie przymuszani ratowali mienie zakładu. Muszę przyznać, że było to dla mnie budujące i korzystające z tej okazji jeszcze raz chciałem im za tę pomoc i zaangażowanie serdecznie podziękować.

Dziękuję za rozmowę, a w imieniu swoim i redakcji „Nadnotek Echa” życzy firmie Metrolog kolejnych sukcesów i równie wspaniałej załogi przez kolejne 20 i więcej lat.

Adam Szulc

- kierownik serwisu i pracownik firmy Metrolog od momentu jej powstania.